

II. FORMACJA LITURGICZNA

Bp Wacław Świerzawski

Uczestniczyć w Eucharystii sakramentalnie i duchowo, "sacramentaliter et spiritualiter" (św. Tomasz z Akwinu)

Odsłaniając rąbek pełnego tajemnicy Misterium Boga, Chrystus w Modlitwie Arcykapłańskiej powiedział: "A to jest życie wieczne: aby znali (ginóskosin) Ciebie, jedyne prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa" (J 17,3). W słowie "znać", "poznać" streścił fundamentalną relację człowieka do Boga. Wiemy, że poznanie (hebr. j_d) wykracza w rozumieniu Biblii poza granice abstrakcyjnej wiedzy i wyraża relację egzystencjalną: poznać to doświadczyć. Tak "zna" się cierpienie (Iz 53,3) i grzech (Mdr 3,13), wojnę (Sdz 3,1) i pokój (Iz 59,8), dobro i zło (Rdz 2,9.17). Tak też zna się drugiego człowieka - i tu jest cała gama tych relacji, od najbardziej zewnętrznych do głęboko intymnych. Tak też poznaje się (doświadcza) Boga - od Przymierza pojmanego w płaszczyźnie jurydycznej do przyjaźni i zażyłości opisywanej językiem małżeńskiego zjednoczenia.

Św. Bernard pisze o autorze Pieśni nad Pieśniami: "Christi et Ecclesiae laudes, et sacri amoris gratiam, et aeterni connubii cecinit sacramenta simulque exprimit sanctum desiderium animae, et epithalami carmen" - chwalebę Chrystusa i Kościoła wyśpiewał, łaskę świętej miłości i misterium wiecznych zaślubin, a równocześnie pobożne pragnienie duszy i pieśń oblubieńczy 1. I dodaje: "Gratias tibi, Domine Jesu, qui nos carissima Ecclesiae tuae aggregare dignatus es, non solum ut fideles essemus, sed ut etiam tibi vice sponsae in amplexus jucundos, castos, aeternosque copularemur" - dzięki Ci, Panie Jezu, który nas łaskawie włączyłeś do Twojego najdroższego Kościoła, abyśmy nie tylko się stali wiernymi, lecz także jako Twoja oblubienica w uścisku miłosnym i czystym na wieki byli z Tobą zjednoczeni 2.

Właśnie na tym polega Nowe Przymierze zawarte we Krwi Chrystusa, urzeczywistniane w sprawowaniu Eucharystii. To dzięki podjęciu apelu idącego od Obecnego, w miarę dokonywanego oczyszczenia serca wzrasta zażyłość poznania-doświadczenia między człowiekiem i Bogiem. "Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą" (Mt 5,8). Miłując Go całym sercem, całą duszą, całym umysłem i całą mocą wypełniają przykazanie - ale także doświadczają wzajemności. Bóg daje się im poznać.

Nie jest to tylko poznanie intelektualne, lecz poznanie ogarniające całego człowieka, jego wolę (chcenie) i jego czucie (sferę afektywną). Całe dążenie człowieka staje się czymś jednym (por. Ga 3,28) z dążeniem Chrystusa (Flp 2,5) obecnego w Eucharystii. Z jego dążeniem do Ojca i z Jego dążeniem do ludzi. Mistyka modlitwy dzięki jednej miłości jednoczy się tu z mistyką czynu, kontemplacja z miłosierdziem. Właśnie ten wymiar teraz postaramy się przedstawić.

1. WEJŚĆ W "DĄŻENIE" CHRYSTUSA (FLP 2,5), BY ODKRYĆ JEGO MESJAŃSKI SEKRET

Stopień uczestnictwa w sprawowaniu Eucharystii zależy od poznania przez uczestników prawdy sprawowanego misterium. Może być ono zewnętrzne lub wewnętrzne, teoretyczne lub egzystencjalne. Postęp dotyczy przemiany w kierunku doświadczenia mistycznego: ono ogarnia całego człowieka - jego rozum, wolę i uczucia, wszystkie władze naturalne przenika łaską, poddaje pod tchnienie Ducha Świętego. Sprawia, że uczestnictwo staje się przeżyciem w Duchu i prawdzie.

Cała praca wewnętrzna polega na interioryzacji uczestnictwa w misterium Chrystusa w Duchu Świętym. Eucharystyczna anamneza, jak wiemy, razem z modlitewnym aktem epiklezy zakreśla pole tego spotkania. Ale jak otwarcie się na Ducha jest wciąż nową możliwością, tak też każdy akt uczestnictwa w Eucharystii rozpala lub oziębia zażyłość z Obecny. Postęp na tym odcinku to naprawdę walka duchowa!

Aby zrozumieć głębiej Boży zamiar ustalający taki sposób spotkania, trzeba próbować poznać pewne działania Jezusa Chrystusa, idącego jakże konsekwentnie na przeżycie "swojej godziny" w Jerozolimie. Krzyż jerozolimskiego dramatu dzięki zmartwychwstaniu stanie się jedynym kluczem do poznania Boga. Kto pójdzie za Chrystusem, kto wejdzie w Jego dążenia, kto wyrazi zgodę na spotkanie Chrystusa w Jego paschalnym misterium śmierci i zmartwychwstania, ten pozna,

doświadczy, a tym samym dostąpi przywileju pełnego ogarnięcia przez świętość Boga.

Chrystus naprowadzał na ten wątek, zapraszając do wejścia na drogę, którą jest On sam (J 14,6), kiedy po wyznaniu Piotra: "Ty jesteś Mesjaszem" nakazał osłonić milczeniem mesjański sekret (Mk 8,30). Słowa nie mogły objawić ludziom tej ukrytej prawdy Boga. Poznanie musiało dokonać się w warstwie egzystencjalnej - Chrystus musiał wiele cierpieć, zostać odrzuconym i być zabitym, i po trzech dniach zmartwychwstać (por. Mk 8,31).

Analogicznie miało być z wszystkimi Jego uczniami: "Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie - mówi Jezus - niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje" (Mk 8,34).

Oto właśnie podtekst Pawłowego skrótu, jakim wyraża apel-kerygmat: "Posłuszny aż do śmierci, wywyższony nad wszystko" (por. Flp 2,8-9) Kyrios Chrystus Jezus ukazał w ten sposób pełną treść "dążenia do Jerozolimy" (por. Mk 10,33). Zwrot z Listu do Filipian (2,5), "to dążenie niech was ożywia" (to_to frone_te, hoc sentite, ayez les m□ mes sentiments, ta chęć niech was ożywia), jest idiomem ukazującym, na czym ma polegać mistyka uczestnictwa w Eucharystii. Bo choć trudno mówić, że Pawłowy tekst jest aluzją do sprawowanej Eucharystii, to też byłoby rzeczą niemożliwą pozbawianie go więzi z mistyką męki i zmartwychwstania. Tradycja wiąże te wszystkie wymiary, jak niżej zobaczymy.

Jaką treść zawiera owo Pawłowe "dążenie" Chrystusa, którego uczestnikiem ma być każdy Jego uczeń? Czym jest "dążenie", co znaczy "dążyć" (frónein - sentire) w ujęciu teologicznym? Utrzymując w tłumaczeniu o. A. Jankowskiego OSB słowo "dążenie" nie rezygnujemy jednak z innych wersji przekładu: z "rozumienia" (E. Dąbrowski), "przejęcia się" (S. Kowalski), "chęci" czy "czucia" (J. Wujek SI) vel "uczucia" (Bible de Jerusalem).

Te wszystkie aspekty wzięte komplementarnie ukazują dopiero prawdziwą treść "dążenia", a zwłaszcza przypominają, że "sentire-czuć" jest odpowiedzią nie tylko intelektu czy woli, ale także uczuć chrześcijanina wobec objawiającej się Osoby Umiłowanego.

Jego miłość "przynagla" (2 Kor 5,14), "ogarnia" (Ga 3,27; 1 J 4,16) całego człowieka. Poznać to po gorliwości (z_los), która zawsze jest sprawdzianem całkowitego zaangażowania, znakiem wielkiego pragnienia ("gorąco pragnąłem spożyć tę Paschę z wami, zanim będę cierpieł" - "desiderio desideravi", Łk 22,15) i szukania ("si revera quaerit Deum", z Reguły św. Benedykta) jako odpowiedzi na obecność Wzywającego.

1o Ta odpowiedź wyraża się, po pierwsze, przez aktywność " z m y s ł ó w d u c h o w y c h ".

Tradycja kościelna zna naukę o nadprzyrodzonym organizmie zdolnym do odczuwania rzeczy Bożych, analogicznie do zmysłów ciała. Widzieć, słuchać, oddychać, kosztować, dotykać - tych określeń używa Biblia dla opisanego interakcji Boga i człowieka: światło, słowo, zapach, smak, kontakt są środkami, jakimi Bóg posługuje się, aby doprowadzić nas do zjednoczenia ze sobą. **3**

Nauka o "zmysłach duchowych" jest przez wielu autorów uważana za podstawową teorię doświadczenia duchowego. Orygenes nazywa je organami mistycznego poznania. Mówi, że oczy wyrażają nasze myśli, uszy - nasze otwarcie na Boga, nozdrza poznają sprawiedliwość Boga, smak - słodycz, a dotyk - Jego obecność. Wszystkie te zmysły (powiada Orygenes) zakorzenione są w mistycznym podmiocie, który, trwając w Bogu przez zachowanie przykazań, dzięki zmysłom duchowym ma ogląd bardziej ostry i wnikliwy. Św. Augustyn rozwija tę doktrynę w swoim 169 Kazaniu **4**. W odniesieniu do Eucharystii nauka o zmysłach duchowych tłumaczy, w jaki sposób Komunia jest bezpośrednią zasadą doświadczenia mistycznego. **5**

Znakomity komentarz do "hoc sentite in vobis, quod et in Christo Jesu" dał św. Tomasz z Akwinu **6**. Pisze on: "Hoc sentite, i.e. experimento tenete quod fuit in Christo Jesu" **7**. Jest to apel wzywający do naśladowania Chrystusa, a także ukazanie Jego wzoru: trzeba nam v i d e r e eius caritatem, ut ei conformemur illuminati (w i d z i e ć Jego miłość, abyśmy - oświeceni - upodobnili się do Niego); a u d i r e eius sapientiam, ut beatificemur (s ł u c h a ć Jego mądrości, aby dostąpić usprawiedliwienia); o d o r a r e gratias suae mansuetudinis, ut ad eam curramus (o d d y c h a ć łaską Jego łagodności, aby ku niej spieszyć); g u s t a r e dulcedinem eius pietatis, ut in Deo semper dilecti sumus (k o s z t o w a ć słodycz Jego misterium, aby zawsze w Bogu być rozmiłowanym); t a n g e r e eius virtutem, ut salvemus (d o t y k a ć Jego mocy, aby być zbawionym).

Po tym następuje komentarz: "Et sic sentite quasi tangendo per operis imitationem", "i tak czujcie, jakbyście Go dotykali przez naśladowanie dzieł". Adhortacja kończy się ukazaniem wzoru: "On

istniejąc w postaci Bożej (...) ogołocił samego siebie (...) posłuszny aż do śmierci (...) dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył (Flp 2,6-9). Realizacja tego wzoru w życiu, wcielenie tego wzoru przez naśladowanie, zjednoczenie, jest główną pasją św. Pawła: "(...) wszystko uznaję za stratę ze względu na najwyższą wartość p o z n a n i a Chrystusa Jezusa, Pana mojego (...) w nadziei, że upodabniając się do Jego śmierci, dojdę jakoś do pełnego powstania z martwych" (Flp 3,8-11).

2o D u c h o w a r o z k o s z (delectatio spiritualis) to następny owoc spotkania z Bogiem, świadectwo, że nasze "dążenie" (sentire) współbrzmi z "dążeniem" Chrystusa. Bóg bowiem jest źródłem prawdziwej duchowej rozkoszy (por. Ps 37,11; Iz 58,14). Wiele pisze na ten temat św. Augustyn. To on utrzymuje, że rozkosz cielesna może tylko wtedy przestać pasjonować, kiedy człowiek zasmakuje w rozkoszy duchowej. Dlatego człowiek, kiedy się nawraca, zmienia swoje rozkosze: "Każdy człowiek nawracający się do Boga widzi, że zmieniają się jego rozkosze, zmieniają się jego radości; nie są mu one odebrane, ale zmienione" **8**. To właśnie miłość pozwala duszy doświadczyć owych rozkoszy i słodczy, jakich potrzebuje. Trzeba jednak znać pozostałe teksty Augustyna, by nie myśleć, że idzie tu o jakieś inne rozkosze niż o tę, która wynika z obcowania z Chrystusem. "Da amantem, et sentit quod dico" - sumuje on sam, wskazując na Chrystusa. Ale wyraźnie i to podkreśla, że do istoty działania chrześcijańskiego, które jest zawsze owocem zjednoczenia z Chrystusem, należy "ut delectat".

Św. Tomasz z Akwinu pisze też o roli rozkoszy w tworzeniu aktu wolnego, co wiąże się z wyborem (electio) i przyzwoleniem (consensus). Kiedy ktoś przyłgnie do rzeczywistości i ma w niej upodobanie, doświadczenie tego upodobania (complacentia) rodzi przyzwolenie (cum-sentire) **9**. Ważne to dla rozumienia, czym jest pełnienie woli Boga. Trzeba się rozmiłować w Osobie Chrystusa, aby wypełniać każde Jego przykazanie, wypełniać Jego wolę. Odnaleziony w Eucharystii, umiłowany, staje się zasadą życia moralnego. Zwłaszcza wtedy, kiedy jest poznany w Duchu Świętym, udzielanym w Komunii. "Spiritus Sanctus sic nos ad agendum inclinatur, ut nos voluntarie agere faciat, in quantum nos amatores Dei constituit". Duch Święty w ten sposób nas do wykonywania czynów wolnych przysposabia, że czyni nas miłośnikami Boga **10**.

3o D e v o t i o, pobożność (dusza cnoty religijności), która jest kolejnym warunkiem istotnym dla prawdziwego uczestnictwa w liturgii, też ukazuje, na czym polega wejście w "dążenie Chrystusa". Św. Tomasz, komentując św. Pawła "clamans: Abba, Pater" (Ga 4,6), odnosi to działanie do Ducha Świętego. Następuje ono "per missionem Spiritus Filii Dei in corda" (poprzez wysłanie Ducha Syna Bożego do serc). "Coniuncti per Spiritum" (połączeni przez Ducha), przez Ducha Świętego "coniungimur Christo, et per hoc adoptamur in filios Dei" (zostajemy złączeni z Chrystusem i przez Niego uznani za synów Boga). I sprawa najważniejsza, ukazująca, co znaczy pełne gorliwości zaangażowanie: "Wtedy wołamy Abba, Ojczy, kiedy przez uczucia płoniemy żarem Ducha Świętego, pragnąc Boga" (quando per affectum accendimur calore Spiritus Sancti ad desiderium Dei) **11**.

Jest też obok tego radosnego odczuwania towarzyszącego cnotie pobożności (devotio) także odczuwanie bolesne, spowodowane próbami, pokusami, grzechami wprowadzającymi gorzkość (zgorzknienie - niezwykle niebezpieczna pokusa na drodze do Boga!) do chrześcijańskiego życia. Może wtedy ogarnąć człowieka niesmak, oschłość, odczucie opuszczenia, co też jest potrzebne dla radykalnego oczyszczenia duszy i skierowania jej na drogę "dążenia przez ogołocenie do wywyższenia". Ale to pozbawienie odczuwalnego niemal uczucia (sentire) jest jedną z najtrudniejszych prób z rangi oczyszczeń biernych, której nie wytrzymują czasem najbardziej wypróbowani. Widzimy więc, jak ważną rzeczą w całym doświadczeniu chrześcijańskim jest prawidłowa interpretacja sfery uczuciowej, bez której nie da się pomyśleć całkowitości oddania, radykalizmu szaleństwa krzyża, wypełniania woli Boga - aż do kosztowania jej słodczy. Sprowadzenie tej nauki do doświadczenia obecności Chrystusa w Eucharystii jest poważnym zadaniem dla teologii życia duchowego, a jeszcze bardziej poważnym dla duszpasterzy, głównie kierowników duchowych. Trwałym wychowawcą jest tu rok liturgiczny w swoim bogactwie obrzędów i tekstów.

2. WEJŚĆ W "DĄŻENIE" CHRYSYDUSA TO W SPOSÓB SAKRAMENTALNY UCZESTNICZYĆ W JEGO MĘCIE

Sobór w Konstytucji o liturgii świętej wskazując na centralną dla życia chrześcijańskiego rolę Eucharystii (KL 6) nie tylko czyni z niej ośrodek kultu, przedmiot dążenia, lecz domaga się, by Pascha Chrystusa stawała się paschą naszą. Za Apostołem przypomina, że "mamy zawsze nosić w ciele

swoim umartwieniem Jezusowe, aby i życie Jezusowe przejawiało się w naszym ciele śmiertelnym" i dodaje, że "dlatego w ofierze Mszy świętej błagamy Pana, aby >przyjąwszy duchową ofiarę, nas samych uczynił wiecznym darem< dla siebie" (KL 12).

W naszym życiu duchowym rolę istotną odgrywa Chrystus, nasz Zbawiciel i nasz Pan, oczyszczający człowieka przez swego Ducha (Mt 3,11), jednoczący się z nim i prowadzący go do Ojca. Jednak odpowiedź człowieka dojrzewa w miarę poznawania bolesnej Męki Pana. Nie ma to być tylko wysłuchanie orędzia z krzyża, ale po zgłębieniu nauki krzyża podjęcie decyzji o wejściu na wąską drogę (por. Edith Stein, Kreuzeswissenschaft). Taka decyzja wpływa na wcielanie teorii w praktykę, doktryna staje się przedmiotem egzystencjalnego doświadczenia - mistyk naprawdę z żywą wiarą uczestniczy w cierpieniu Mistrza. Krzyż i zbawienie w życiu mistyka stają się dwutaktem sięgającym stanu dojrzałego: proces odkupienia i uświęcenia dzięki oczyszczeniu i oświeceniemu urzeczywistnia się w zjednoczeniu.

Ale nie można nigdy stracić z oczu obrazu całościowego: to nie cierpienie dokonuje odkupienia, lecz miłość Boga, który zbawia dzięki śmierci krzyżowej Jezusa Chrystusa! Stąd słuszne jest przypominanie, że akord miserere, pokuty nieustannie świadomej konieczności składania ofiary, nie może ustać na najwyższych szczytach mistycznych doświadczeń. Bóg objawia swoją miłość i jej udziela przez mękę swojego Syna (1 J 4,9-10; por. także J 3,16 i 15, 12-13; Rz 5,8; Ga 2,20; Ef 5,2; Ap 1,5). Warto więc zatrzymać w podtekście naszej pamięci - przyda się to przy fragmentarycznych analizach - doskonale sformułowanie Ks. Antoniewicza o "odgadnięciu krzyża". To krzyż jest kluczem do otwarcia drzwi na Boży świat, to krzyż jest konkretem paschy przekształcającym teorię w praktykę, to krzyż - udział w męce Chrystusa, w Jego krzyżu - daje szansę zmartwychwstania. Zmartwychwstaje się bowiem tylko z krzyża. Najprostszą drogą do Życia jest wejście na drogę krzyżową z Chrystusem.

Chcąc mówić o sposobie wejścia w "dążenie" Chrystusa i o sakramentalnym uczestniczeniu w Jego męce, trzeba najpierw sprecyzować pewne pojęcia wstępne. Ochroni to nas od doryzmu. Rzeczą konieczną jest:

- stałe mieć na uwadze c h r y s t o c e n t r y c z n y c h a r a k t e r m ę k i , czyli mówiąc inaczej, duchowości pasyjnej nie oddzielać od osoby Chrystusa;
 - n i e o d d z i e l a ć k r z y ż a o d z m a r t w y c h w s t a n i a , czyli ujmować pasyjność dynamicznie, w kontekście misterium paschalnego;
 - mistykę pasyjną łączyć z doświadczeniem s a k r a m e n t a l n y m i e k l e z j a l n y m .
- Dobrze, krótko i jasno ujmował te myśli św. Piotr: "Temu żarowi, który w pośrodku was trwa dla waszego doświadczenia, nie dziwcie się, jakby was spotkało coś niezwykłego, ale cieszcie się, im bardziej jesteście uczestnikami cierpień Chrystusowych, abyście się cieszyli i radowali przy objawieniu się Jego chwały" (1 P 4,12-13) **12**.

Uczeń Chrystusa musi nieustannie odnosić się do swego wzoru, jakim jest Chrystus w swej męce. Wejść w to "dążenie" Chrystusa to uczestniczyć w Jego doświadczeniu. Co to znaczy? Spróbujmy to odczytać z Biblii.

a. Doświadczenie duchowe Jezusa w Jego męce

Aby poddać je szczegółowej analizie, trzeba zapoznać się z opisami męki. Wielu autorów utrzymuje, że klasycznym przykładem opisu męki Jezusa jest Ewangelia św. Marka. Sam opis jest w niej poprzedzony długim wprowadzeniem. To dzięki niemu zwana jest ona Ewangelią krzyża. Opisy ewangeliczne pozwalają na ujęcie podstawowych zachowań Jezusa w doświadczeniu męki. Są to:

- miłość "posłuszna aż do śmierci" (Flp 2,8; por. Mk 14,32-42; J 4,34; 5,30; 6,38; 14,31; 17,4; 19,30). Mistyka krzyża wszystkich czasów odnajdywała w tej postawie dynamiczną inspirację **13**. Widać ją tak wyraźnie w życiu bł. Michała Giedroycia **14** z kościoła św. Marka w Krakowie;
 - miłość solidarna aż do ofiary, usiłująca powtórzyć gest umywania nóg (J 13,1-17). Jej ślady znajdujemy w wielu miejscach (Mt 5,46-48 i 7,12; Mk 9,35; Łk 6,27-28). Być solidarnym w miłości to "miłować do końca" (J 13,1), "dać życie" (Mt 20,28; 26,28; Mk 10,45; 14,24; Łk 22,19);
 - uniżenie posłuszne aż do krzyża. Kenosis jest wyrazem i znakiem miłości (Rz 5,19; 8,3; 2 Kor 8,9; Flp 2,7-8; Hbr 12,2). To warunek sine qua non wywyższenia (Flp 2,9).
- Wydarzeniami o charakterze specjalnym przybliżającymi duchowe doświadczenie Jezusa w Jego męce są:

1o Doświadczenie w Ogrojcu:

Są tu dwa zjawiska:

- tajemniczy lęk Chrystusa i modlitwa, by Ojciec wybawił Go od tej godziny (Mk 14,35), choć do uczniów, którzy nie potrafili czuwać razem z Nim, powiedział, zaznaczając wyjątkowy charakter wydarzenia: "Oto nadeszła godzina" (Mt 26,45; por. J 12,27 i 17,1), nadszedł moment decyzji ostatecznej **15**;
- zdanie się na wolę Ojca. Jezus mówił, że w czasie próby trzeba czuwać i modlić się (Mt 26,41). Oto jest czas próby radykalnej. W dialogu Syna z Ojcem Jezus wypowiada swoje fiat voluntas Tua (Mt 6,10) - przyjmuje Jego wolę, w niej składa swój los.

2o Doświadczenie na Golgocie:

- opuszczony przez Ojca (Mt 27,46; Mk 15,34). Co znaczy owo milczenie Boga? Mistycy widzą tu moment o najwyższej intensywności: szczyt cierpienia i objawienia miłości;
- Chrystus składa ofiarę Ojcu a dla braci dar, daje życie, daje duszę (Łk 23,46). Ten dar będzie rozdawany przez Ducha Świętego (J 15,26; 16,7.13-15) w Eucharystii (miejsce uprzywilejowane);
- dokonuje się prawdziwe objawienie Boga i Jego miłości miłosiernej. Wszystko się wykonało (J 19,30). Śmierć Chrystusa jest ofiarą zadośćczyniącą, ale także światłem objawiającym Ducha miłości Boga, który unżył samego siebie, aby stać się zrozumiałym dla ludzi. Właśnie doświadczenie mistyczne jest poznaniem misterium Boga dzięki poznaniu męki Syna Bożego.

b. Doświadczenie męki Chrystusa przez Jego uczniów

Wyraża się ono przez wejście w "dążenie" Chrystusa i uczestniczenie w Jego męce: sequela crucis! Jezus powiedział: "Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje. Bo kto chce zachować życie swoje, straci je; a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je" (Mt 16,24-25). **16**

Można tu jeszcze raz nawiązać do schematu proponowanego przez Edith Stein, o trzech stopniach wiedzy krzyża (Kreuzeswissenschaft): 1 - orędzie krzyża, 2 - nauka krzyża, 3 - pójście śladami Ukrzyżowanego. Iść za Chrystusem (transpozycja teorii w praktykę - takie rozumienie paschy!) oznacza uczynić swoimi postawy z Jego doświadczeń: być gotowym do radykalnego wyrażenia swego posłuszeństwa Bogu i braciom, służyć im aż do oddania życia za nich (J 12,24-26). Niesienie swego krzyża n a k a ż d y d z i e ń (Łk 9,23 w tłumaczeniu Wujka) sugeruje, że nie chodzi tu o momenty heroiczne, ale o męczeństwo w codziennym trudzie. Właśnie tak trzeba rozumieć naśladowanie Chrystusa - wątek, którym wyrażano w dziejach duchowości chrześcijańskiej postawę wejścia w dążenie Chrystusa.

Św. Paweł opisał dokładnie, na czym polega doświadczenie męki Jezusa w życiu chrześcijan, na czym polega mistyczne upodobnienie do Chrystusa cierpiącego (2 Kor 1,5; Flp 1,29; Kol 1,24). Wyraża to najlepiej znany tekst, w którym też wyraźnie została ukazana chronologia - najpierw krzyż, a z niego nowe życie: "razem z Chrystusem zostałem przybity do krzyża. Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus" (Ga 2,19-20).

Ojcowie Kościoła wyjaśniają naukę Chrystusa, pogłębiając doktrynę św. Pawła o uczestnictwie w Chrystusowej męce. Najtrafniej wyraża dorobek patrystyczny w tej materii zdanie św. Leona Wielkiego: "Passio Christi salutis nostrae continet sacramentum". "Męka Chrystusa zawiera sakrament naszego zbawienia" **17**. Znaczy to, że męka Chrystusa otwiera człowieka na objawienie Boga, jest objawieniem Jego zbawczej łaski, jest źródłem uświęcenia. Ale najistotniejsze jest wiązanie medytacji nad męką z wtajemniczaniem w jej głębie przez m i s t y k ę s a k r a m e n t a l n ą . Par excellence - eucharystyczną. To dzięki uczestnictwu w Eucharystii chrześcijanie dostępują przywileju niesienia swego krzyża z krzyżem Chrystusa. Uczestniczą też w Jego zwycięstwie.

Chrystus mocą swojej męki bierze na siebie mękę wszystkich ludzi **18** i czyni z niej zbawczą ofiarę, której owoc jest w zmartwychwstaniu. A ono dla uczniów Chrystusa zaczyna się przez chrzest (Rz 6,3-14). Tam Chrystus, "prawdziwy Krzew Winny" (to imię nadał sobie podczas Pierwszej Mszy, Ostatniej Wieczerzy - J 15,1), wszczepia ich w Siebie jak latorośle i zaczynają w nich krążyć soki zmartwychwstania. Jeśli karmią się Eucharystycznym Ciałem, Jego Boskie Życie, życie wieczne (J 6,53-54) obejmuje ich przez każdą Komunię coraz pełniej, aż do owej Pełni (Ef 1,23; 3,19; 4,13), która jest udziałem świętych.

Przez krzyż do zmartwychwstania, przez śmierć do życia - oto skrót mistyki chrześcijańskiej. I jej znak rozpoznawczy. Probeerz jej autentyczności. Powtórzmy: mistyka chrześcijańska jest sakramentalna - lub nie jest chrześcijańska. Podobnie jak medytacja: tylko wtedy można ją nazwać chrześcijańską, gdy nastawiona jest cała ku Chrystusowi. Gdy jej treścią jest On, Bóg z Boga, Światłość ze Światłości, obecny i działający w liturgii Kościoła i w niej wciąż uobecniający zbawcze misterium. I dopowiedzmy to, co powinno być na koniec powiedziane. Prawdziwi mistycy chrześcijańscy to święci. A pierwszą pośród nich jest Matka Chrystusa. Ona przeszła najpełniej tę drogę, jaka jest udziałem każdego ze

zbawionych: od krzyża do zmartwychwstania, od ludzkiego serca, które przeniknął miecz, do wniebowzięcia. Patrząc z bliska na Syna, słuchając Go i widząc Jego czyny, wszystko zachowywała i rozważała w sercu (Łk 2,19). Uczy w ten sposób prawdy podstawowej, wskazuje jeden kierunek: tylko modlitwa wiąże wydarzenia Chrystusowe - dla nas uobecnione w sakramentach - z naszym życiem. Modlitwa dojrzała, medytacja przekształcona w miłość kontemplacji Obecnego.

PRZYPISY

1. Sermo I, 8, PL 183, 788;
2. Sermo XII, 11. PL 183, 833.
3. K. Rahner, Le début d'une doctrine des cinq sens chez Origène, RAM 4(1932); tenże, La doctrine des sens spirituels au Moyen-Âge, surtout chez saint Bonaventure, RAM 7(1933); 4. PL 38, 867 sq.
5. J. Daniélou, Les repas dans la Bible et leur signification, LMD 18(1949) 22; J. Mouroux, L'Expérience chrétienne. Introduction a une théologie, 1954.
6. In II Phil., 5-6, lect. 2. Jak wspomniałem wyżej, "Hoc sentite..." (Flp 2,5) w tłumaczeniu Wujka brzmi: "To w sobie czujcie, co i w Chrystusie Jezusie", Biblia Tyniecka natomiast tłumaczy: "To dążenie niech was ożywia; ono też było w Chrystusie Jezusie".
7. "To czujcie" znaczy: doświadczalnie posiadźcie (to, co było w Chrystusie).
8. In Ps. 74, 1; 9. S. Th. I-II, 15, 1, c;
10. CG IV, 22, 4-5.
11. Św. Tomasz, In omnes s. Pauli Apostoli Epistolas commentaria, 1917, I, 570.
12. Por. św. Bonawentura, Prolog do Itinerarium mentis ad Deum: "Via non est nisi per ardentissimum amorem Crucifixi" - "Nie ma innej drogi jak przez najzarliwszą miłość Ukrzyżowanego".
13. Por. R. Plus, Szaleństwo krzyża, 1947.
14. Patron Instytutu Liturgicznego Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. "Zachęcam, aby przy (jego) grobie - pisał w Liście z okazji pięćsetlecia śmierci bł. Michała Jan Paweł II - modlili się ci, którzy dostąpili przywileju posługiwania świętej Liturgii w rozmaitych jej warstwach (...). Niech zwłaszcza zakrystianie widzą w Michale Giedroyciu swój wzór i niech posługują Chrystusowi Panu obecnemu w kościele, tak jak on to czynił - w cierpliwości i miłości", w: W. Świerzawski (red.), Serce z krzyżem. Bł. Michał Giedroyc 1425-1485, 1988, 85.
15. Por. A. Feuillet, L'agonie de Gethsémani, 1977.
16. Zob. L. Dussaut, L'Eucharistie Pâques de toute la vie, 1972; N. Baumert, Täglich sterben und auferstehen. Der Literalsinn von 2 Kor 4,12-5,10, Studien zum Alten und Neuen Testament, Bd. 34, 1974.
17. Sermo 55, 1; CSEL 138 A, 323.
18. Andrzej z Krety, Sermo 9; w: PG 97, 1016b. Por. F. Di Bernardo, Passion (mystique de la), w: DdS, XII(1983) 312-338; J. Lebreton, Tu Solus Sanctus. Jesus Christ vivant dans les saintes, 1948 (zwł. L'union au Christ souffrant, 207-261); A. Solignac, J. López Gay, M. Sales, Mystique, w: DdS(1980) 1889-1984; J. Mouroux, L'expérience chrétienne. Introduction à une théologie, 1954